GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek Nro. 57. 17. Maia 1824.

Wiadomości kraiowe.

N. Pan raczył nayłaskawiey Franciszka Kodescha Professora Matematyki przy Uniwersytecie Lwowskim wynieść do Stanu szlacheckiego z przydomkiem »de Trenenhorst« i z uwolnieniem od tax, a to w nagrodę iego wyszczegolniaiących się usług i nauk dawanych z tak dobrym skutkiem uczącey się młodzieży.

— *Z Wiednia d. 6. Maia.* —

Nayiaśnieysi Cesarstwo Ichmość wyiechali dnia wczorayszego z rana do Linon, z kąd, zabawiwszy czas nieiaki, udadzą się do Pragi.

J. C. K. Mość listem gabinetowym z d. 17go Marca r. b. nadać raczył nayłaskawiey Baronowi de Ulm Wice-Prezydentowi naywyższego Sądu sprawiedliwości Krzyż kommandorski orderu S. Szczepana z uwolnieniem opłaty tax a to przez wzgląd na onegoż wieloletnie usługi i gorliwe kierowanie wydziałem naywyższey sprawiedliwości.

Wiadomości zagraniczne.

Chiny.

Gazety Londyńskie umieściły następuiący artykuł z Gazet Pekińskich tłumaczony przez Dr. Morrison:

Peking dnia 25go Lipca 1823.

J. C. K. Mość kazał dnia dzisieyszego następuiący rozkaz ogłosić: »Ponieważ od d. 16go t. m. ciągle deszcz pada, a Mnie bardzo wiele obchodzi los ubogich ludzi, i we dnie i w nocy troskam się o to, czyli deszcz całego kraiu nie zaleie, chcę nareście wybrać iaki dzień szczęśliwy na uproszenie pogody. Rozkazuię przeto, by towarzystwo Kapłanów sekty Taou w wysokim pałacu postawiło ołtarz i odprawiało modły. Mianuię na to Moiego starszego syna, ażeby wyszedł i ofiarował kadzidło, rozkazuię King Shing Tsin Wangowi, aby udał się do świątyni Boga wiatrów i Boga obłoków i także ofiarował kadzidło, polecam mu oprócz tego, by poszedłszy do świątyni pór roku i do świątyni Boga grzmotów także na ich ołtarzach zapalił kadzidło. Rozkazuię oraz, ażeby Twangain całym tym obrzędem kierował, by Fubsing był dniem i nocą przy ofiarach przytomny, a Hang-hea, by ofiaruiących kadzidło podzielił, ktorzy maią cześciami odprawiać ofiarę. Przestrzegaycie tego.«

Peking dnia 31go Lipca 1823.

»Spowodu deszczu padaiącego od d. 16go t. m. rozkazałem d. 25go odprawiać modły. Dnia dzisieyszego rano zaczęły podczas świtania rozrzedzać się obłoki zaco naywiększą przeniknioay wdzięcznością wydaię następuiący rozkaz: »Moiemu naystarszemu synowi podany niech będzie kawał Tybetańskiego kadzidła, z niem udawszy się do wielkiey świątyni niech z pobożnoscią i szczerością padnie na kolana i niech złoży podziękowanie. Gdy się to stanie kazać poznosić ołtarze. Zanieść także kadzidła do świątyń Bogów pór roku, wiatrów, obłoków i grzmotu i złożyć im dziękczynne modły. Kapłani odprawiaiący ie dostaną nagrody z nadwornego Cesarskiego biora. Słuchaycie tego.«

Kanton dnia 17go Września 1823.

Dnia 10go t. m. był Podkomorzy u Gubernatora i powiedział mu, że Bogu Namboy chce złożyć ofiarę iesienną. Dnia 11go wydał Gubernator odezwę na pąsowym papierze i nakazał obrzęd religiyyny na d. 14ty t. m. iako dzień urodzin Cesarza i rocznica iego dziesięc tysięcy letniego życia. Obwieszczono, ażeby dnia wspomnioego o 4tey godzinie z rana wszyscy Officerowie i Urzędnicy cywilni udali się w ubiorach dworskich do przedsieni poświęconey JCMości, i tam, iak zwyczaynie przy podobnych okolicznościach, maią paść na kolana. Przez 3 dni przed urodzinami i przez 3 dni po urodzinach maią nosic ubior dworski, wyiąwszy d. 9ty i 15ty iako w rocznicę śmierci niektórych członków Cesarskiey rodziny. Dnia 11go t. m. udał się Gubernator Foo-yuen w towarzystwie Officerów i cywilnych urzędników miasta Kantonu do świętyni Królowey Nieba i Bożyszczu temu złożył iesienną ofiarę.

Yon-long ieden z przednieyszych cłowych urzędników połnocy doniósł Jego Ces. Mości, że roku tego przychody cłowe zmnieyszone zostały o 128090 Taelów, za co nie tyl-

ko ón i inni urzędnicy odebrali naganę, ale oprócz tego musiał ieszcze Summę, którey niedostawało zapłacić z własnego maiątku.«

Zjednoczone Stany Ameryki północnéy.

W liście z Wasbingtonu (umieszczonym w Gazetach Paryzkich) czytamy co następnie pod d. 1wszym Marca: »Uwaga publiczności iuż od nieiakiego czasu zwróconą została wyłącznie na spory zachodzące między repnblikanckimi członkami Kongressu względem zapytania, czy nie było by rzeczą potrzebną, ażeby Kongres naradzał się wprzódy nad tém, których Kandytatów przełożyć ludowi do wyboru Prezydenta i Wice-Prezydenta maiącego nastąpić w Grudniu. Część iedna stronnictwa republikanckiego w Kongressie (który między 261 członkami, ma przynaymniey 210 republikanckich, a koło 50 stronnictwa federacyynego) utrzymuie, że takie naradzenie się iest potrzebne dla zachowania zgody między stronnictwem republikanckiem i dla przeszkodzenia by pod czas wyboru nie różniło się w głosach. Od r. 1800, w którym federaliści stracili przewagę, zawsze naradzano się uprzednio nad wyborem Kandydatów i temuto środkowi iedynie winni iesteśmy wybor w przeciągu czasu tego mianowanych republikanckich Prezydentów Jeffersona, Madyssona i Monroego. Nie życzący sobie uprzednich narad utrzymuią, że ponieważ oprócz tego zawsze ze stronnictwa republikanckiego brani są Kandydaci na Prezydentów, nie ma potrzeby przeto zalecać ich szczególnie ludowi. Kandydatami zostali tą razą: Adams Sekretarz Stanu spraw zewnętrznych; Crawfurt Sekretarz Stanu wydziału skarbowego; Clay Prezydent Izby Reprezentantów, Jenerałowie Jackson i Colquohn. Mimo nadmienionego wyżey powodu zgromadziło się iednak na poprzednicze obrady 68 członków Senatu (1wszy Izby) i Izby Reprezentantów (2giey Izby). P. Crawfurd miał 64 głosów, inni Kandydaci bardzo mało. Przeto zgromadzenie to podało ludowi za Kandydata na Prezydentostwo P. Crawfurd, a za K-nd dat- na Wiceprezydentowstwo P. Gallatyna z Pensylwanii znanego z poselstw na różnych Europeyskich dworach, by od 4go Marca 1825 zaczeli sprawowanie tych godności. Zalecenie takie ludowi byłoby miało więcey wpływu, gdyby była większość republikanckich członków Kongressu przyłączyła się do rzeczoney obrady. Jednakże zaszkodzić może nie mało innym współubiegaiącym się, między którymi głosy są równie podzielone. (Podług innych doniesień Jenerał Jackson spodziewał się mieć naywięcey głosów). Ponieważ P. Gallatyn urodził się w Genewie d. 29go Stycznia 1761, i dopiero w Kwietniu 1780 przybył do półnccney Ameryki nie chciano przypuścić go do wyboru »gdyż taki nie może być ani Prezydentem, ani Wiceprezydentem, który nieurodził się w północney Ameryce, lub nie był iuż obywatelem podczas przyięcia Konstytucyi: »Ale ieden z Dzienników powiada, że P. Gallatyn służąc w woysku północno-Amerykańskiem podczas woyny za niepodległość, r. 1785 wykonał przysięgę wierności, a zatém, był iuż lat cztéry obywatelem przed zaprowadzeniem Konstytucyi.«

Ameryka Hiszpańska.

Pewny Officer morski z Callao piszeco następnie pod d. 12tym Grudnia r. z. »Krążą tu wieści, że Admirał Porsugalski Guise (dawniey w Angielskiey służbie morskiey będący) który niedawno odpłynął z wyprawą do Aryki, miał zamiar popierać sprawę Riva-Aguery; ale zdaie mi się, że teraz nie będzie iuż miał ochoty pomagać planom iego. Wspomniony Admirał ogłosił w stanie blokady brzegi od 8go do 23go stopnia południowey szerokości. Boliwar z woyskiem swoiém ciągnie ku Truxyllo,*) a Lima nie ma się iuż więcey obawiać wkroczenia rojalistów, chociaż nie zaraz ieszcze będzie mógł *Libertador* (Wybawca) z woyskiem swoiem na rojalistów uderzyć. Były główny Dyrektor Chili O'Higgins mieszka teraz w Limie i słyszałem, że dotąd ieszcze sprawnie godność głównego Kapitana Peru i Chili. Jenerał ten mówi niezgorzey po Angielsku, i przybrał cały sposób życia i obyczaie Anglika. Jenerał S. Martin bawi dotąd w Mendozie prowincyi Plata, ale bardzo rzadko słyszymy o nim. Nie iest niepodobieństwem że O'Higgins, obeymie znowu stér Rządu Chili, iednakże sam raz do mnie powiedział, iż nie przyymie żadnego innego urzędu, iak tylko urząd woyskowy, a gdy się woyna skończy powróci na łono prywatnego życia. Okręt JKMości Blassom uzbroiony 28 działami odpłynął z tąd d. 1go do Anglii, maiąc na pokładzie więcey iak 2 milliony dolarów, a z Valparaiso miał także wziąść z sobą znaczną Summę.«

Hiszpaniia.

W dzień po wyieździe Barona d'Eroles z Barcelony, tymczasowy Jenerał Kapitan

*) Bayką przeto zdaią się być dawnicysze wiadomości z Limy z d. 4go Grudnia, w których głoszono o uwięzieniu Riva-Agueiry.

Katalonii, Margrabia de Campo-Sagrado, wydał do mieszkańców wspomnioney Stolicy następuiącą odezwę:

»Katalończykowie! Ponieważ od Króla, Pana naszego, zacny wasz Jenerał Kapitan powołany został za Członka do Wydziału urządzaiącego woysko, JKMość powierzył mi tymczasem główne dowództwo tey prowincyi, ażebym daley trudnił się przywróceniem oycowskiego Rządu Jego i dobrego porządku we wszystkich gałęziach publiczney Administracyi.«

»Tak ważne powołanie przechodziłoby siły moie, gdybym nie wiedział, że bywałem od was dawniey dobrze przyymowany i gdybym nie polegał na Krolewskim rozkazie ogłoszenia wam panowania pokoiu, poiednania, obrony i sprawiedliwości.«

»Któżby z was tak pochlebnym chciał się opierać widokom? Nikt zapewne. Spodziewam się, że puścicie w niepamięć wszelkie mściwe uczucia, przebaczycie obrazy i starać się będzie zagoić te głębokie rany, które serca wasze rozdzierały i podczas nieszczęśliwych lat rewolucyi zniszczyły do szczętu pomyślność tey piękney prowincyi.«

»Za pomocą to waszych, Katalończykowie, szlachetnych usiłowań i gorliwości, z którą wspierać ie myślę, spodziewam się, że w Katalonii nie ma iuż ni stronnictwa, ni zemsty, że wspomnienia ucierpianych obelg wygasły i że wszyscy Katalończykowie są przyiaciołmy między sobą a wiernymi poddanymi Króla, i że równie, iak ich tymczasowy Jenerał Kapitan pałaią życzeniem okazania Królowi swoiego posłużeństwa i przychylności.«

»Margrabia de Campo Sagrado.«

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

W Londynie sądzą powszechnie, że gdy prawo o zmnieszeniu procentów utrzyma się w Paryżu, nowe Francuzkie papiery po 3 od sta zaprocentowane iść będą wkrótce po 85 i łatwo wyżey ieszcze poyść mogą; zważywszy, iak wiele iest w Anglii pieniędzy i iak wielkie tamteysi kapitaliści maią w tych papierach upodobanie.

Francyia.

W. Mistrz Wszechnicy posyłaiąc wszystkim Akademicznym Rektorom Król: rozporządzenie z d. 8. Kwietnia tyczące się szkół i wychowania, wydał do nich następuiący list okólny:

„Paryż dnia 14, Kwietnia 1824.“

»Mości Rektorze! Mam zaszczyt przesłać WPanu Królewskie rozporządzenie z d. 8. t. m. wprowadzaiące w różnych częściach publicznego wychowania ważne i mądre poprawy.«

»Wkrótce odbierzesz WPan przepisy, iakim sposobem masz się brać do dzieła i wypełniać zamiary JKMości.«

»Kilkakrotnie wznoszono skargi na móy zarząd i kierowanie Królewskiey Rady Oświecenia, którey mam zaszczyt być przełożonym; obawiałem się nawet, czyli Uniwersytet nie będzie przez to niepokoiem nabawiony, ale wszystko poszło spokoynie; Członkowie ciała naukowego wiernie wypełniali swoie powinności, bo doświadczenie nauczyło ich, że chociaż w potrzebie mocnieyszych używamy środków, nasz zwyczayny sposób postępowania iest zawsze umiarkowany.«

»Sposób myślenia niektórych ludzi iest dzisiay taki, że iedni w sprawiedliwości upatruią surowość, a drudzy we wszystkiém, co nie było wykonane gwałtownym sposobem, widzą słabość. Z tąd wynikaią dla Władzy sprzeczności i nieporozumienia; WPan doświadczyłeś tego, Mości Rektorze i bardziey ieszcze doświadczysz w nowém położeniu, w którém stawia WPana Królewskie rozporządzenie z dnia 8go Kwietnia. Ale staraymy się wszyscy razem o istotne odrodzenie, czyńmy dobrze nie zważaiąc na to, co o nas mówić będą.«

»Oczekuię ze strony WPana mądrego i śmiałego współdziałania; nie ma żadney przeszkody, którey poczciwym sposobem myślenia i stałym charakterem pokonaćby nie można. — Wsparci pomocą Religii chcącey wszystkiego co dobre, starać się będziemy, przyprowadzić religiią, obyczaie i nauki do naybardziey kwitnącego stanu, a w umysły młodzieży te wkorzeniać zasady, któremi powinna być przenikniona ku dostoyney Królewskiey rodzinie panuiącey we Francyi tylko dla iéy dobra.«

»Przed wszystkiem zechcecie WPanowie przemówić do serca przełożonych zakładów naukowych, chociaż gmachy, które zamieszkaią i tychże urządzenie iest ich własnością, ale porucżone im dzieci należą do Religii, rodzin, Króla i Oyczyzny i że przywiley naukowy nie daie im prawa obłąkiwać ie złemi naukami i złym przykładem.«

»Przyymiy WPan Mości Rektorze zapewnienie moiego szczególnieyszego poważania.«

»Par Francyi i W. Mistrz Wszechnicy:

»Biskup Hermopolitański.«

Chociaż w Korsyce utworzono szczególny oddział strzelców Korsykańskich celem ścigania zgrai rozbóyniczych, ciągle iednak słychać o występkach, a szczególnie o zabóystwach. Gazeta tamteysza z d. 27. Marca zawiera osobliwy rozdział, o zbrodniach bardziey uwagi

godnych, popełnionych na téy wyspie od dnia 20. Stycznia 1824. Z pietnaście morderstw wykonano w przeciągu tego czasu, a to po naywiększéy części od osób, które z powodu dawnieyszych występków prześladowane, a nawet osądzone były. Dotąd iednego tylko poymano mordercę.

Do naynowszych płodów Francuzkiego przemysłu należy także założony niedawno w Paryżu browar: »piwa porterowego.« Ponieważ bawiący w Paryżu Anglicy zapewniali zawsze, że porter robiony w Paryżu bynaymniéy tak nie smakował, iak prawdziwy Angielski, przedsiębierca Paryskiego porteru złożył radę z Francuzkich chemików, którzy po długiém badaniu dociekli, iż dla tego zachodzi różnica między porterem Paryskim i Londyńskim, że w Londynie cała atmosfera napełniona iest dymem węgielnych kamieni. Książki, bielizna i suknie wełniane przywożone z Londynu do stałego lądu tchną bez wyiątku dymem węgielnym, przeto i porter Londyński, przez dym ten innego musi nabierać smaku, iakiego w Paryżu nadać mu nie można, ale materyał, z którego warzą go Paryżu, iest taki sam, iak w Londynie.

Gazeta Francyi (*Gazette de France*) utrzymuie, że iuż złapano i uwięziono zbrodnia tego, który popsuł obraz Rubensa.

Marszałek Victor przybył do Paryża i obeymie od d. 1. Maia służbę Jenerała Majora gwardyi Królewskiéy.

P. de Montlosier wydał złożone z 560 stronnic pismo: *de la Monarchie française au 1. Janvier* 1824. Dedykował ie Francuzkiéy Szlachcie, broniąc praw iéy z zapałem i powstaiąc na wdawanie się Władz Duchownych w sprawy świeckie.

Szwecyia i Norwegiia.

Gazety Duńskie umieściły Mowę, którą Hrabia Wedel-Jarlsberg, Prezydent Seymu Norwegskiego, miał do Wice-Króla, Następcy Tronu, Oskara Szweckiego i odpowiedź Jego na tę mowę. Mowca cieszył się imieniem Norwegczyków, że nakoniec spełniono życzenia ich kraiu. Dzień przybycia Następcy Tronu nazywa dniem radości na wieczne czasy; mówi, że przez to między obudwoma Skandynawskiemi Narodami mocnieyszy skoiarzono związek i naypochlebnieysze z nowego stanu rzeczy obiecuie sobie skutki. Jako szczęśliwą wróżbę porękoymi uważa łagodną i kochania godną małżonkę Następcy Tronu, towarzyszącą mu do Norwegii i dawnieyszy iego pobyt w tym kraiu. Z samego nawet Kaledońskiego imienia Następcy Trono wyprowadza pomyślną przepowiednią. (Nadmienia bowiem o Oskarze, synie Ossiana, poświęcaiącego życie przyiaźni i miłości.) Zastósowawszy ieszcze do Xiążęcia iedno mieysce z poezyy Ossiana (»Oskar iest skałą«), dodaie, że w chwili niebezpieczeństw pozna, iż synowie Norwegii, równie, iak Szwecyi, są niewzruszeni, podobnie do szkał zasłaniących przed burzliwém morzem brzegi Norwegskie. Jego Królewicowska Mość podziękował za wszelkie teraźnieysze i dawnieysze dowody przychylności i miłości Norwegii, tak pięknie okazywanéy i ile możności powołanie swoie wypełniać obiecał.

Rossyia.

Rząd Ces. Rossyiski postanowił, te tylko ofiarowane sobie od autorów zagranicznych, lub artystów przyymować płody, które posłane mu będą przez iego Poselstwa. Między szczególnieyszemi wydanemi względem tego przepisami, które Poselstwa odebrały znayduie się i to rozporządzenie, że Poseł chcąc iaki płód zagranicznego autora, lub artysty posełać Rządowi Rossyyskiemu, powinien wprzódy starać się na to o pozwolenie. Autorowie i artyści, którzy nieprzestrzegaiąc tego rozporządzenia innym sposobem poszlą dzieła swoie Cesarzowi Jegomości, albo Jego Ministrom, sami sobie przypiszą nieprzyiemne skutki, które z tąd dla nich niezawodnie wynikną.

Antoni Xiążę Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, bawi od niedawna w Petersburgu.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 8. Maia. —

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta Złtp. od 6 i pół do 7 — pszenicy od 11 do 13 — jęczmienia od 5 i pół do 6 i pół — owsa od 5 do 5 i pół — siana fura iednokonna od 8 do 13, parakonna 16 — słomy fura od 3 i pół do 5.

Dnia 21go Kwietnia w Piotrkowie na Zgromadzniu Politycznem pod laską Marszałkowską JW. JX. Lefranc, Oficyiała Piotrkowskiego, obrany Deputowanym JW. Leon Młoszowski, Dziedzic Modrzewka; Assessorami byli W. JX. Paulicki, Pleban Paięczna i JP. Królikiewicz, ławnik miasta Radomska, Sekretarzem zaś JP. Brzeziński, Burmistrz Paięczna.

Redakcyia Józefa Bensy; Druk J. J. Pillera.